



Informator adopcyjny

Październik 2022



MŁODZI ŚWIATU
SALEZJAŃSKI
WOŁONTARIAT MISYJNY

WWW.SWM.PL

Bangladesz

Drodzy Darczyńcy,
z ogromną radością oraz wdzięcznością piszę ten list, aby podziękować Wam za wszystko co dla mnie zrobiliście. Dziękuję za okazane wsparcie, w szczególności za pomoc finansową w kontynuowaniu nauki. Bez Waszej pomocy nie byłoby to możliwe. Zdaję sobie

sprawę, że aby mnie wesprzeć, sami odejmujecie sobie z Waszych wygód.

Żadne słowa nie są w stanie wyrazić mojej wdzięczności, jednakże z całego serca pragnę podziękować za Wasze wsparcie oraz zachęcanie mnie do pracy nad sobą. Jestem również wdzięczna za pokazanie mi co znaczy prawdziwa i bezwarunkowa miłość.

Na koniec pragnę zapewnić Was o mojej modlitwie.

Pozdrawiam,
Mitu Rangisha



Syria



Droży Darczyńcy,
nazywam się Majd Alhayek
i uczęszczam do 6 klasy.

Przede wszystkim uwielbiam
matematykę z jej wzorami,
równaniami i pytaniami.

Natomiast w naszym centrum
młodzieżowym kocham to,
że możemy jednocześnie uczyć
się i bawić.

Możemy też znaleźć tutaj spokój
i wszystko, czego potrzebujemy
do nauki.

Pozdrawiam Was serdecznie,
,Majd

Witajcie,

nazywam się Ward i jestem w 11
klasie. Moim ulubionym
przedmiotem jest fizyka,
ponieważ skłania do myślenia
i pozwala odkrywać świat.
W naszym centrum
młodzieżowym najbardziej
podoba mi się spokojna

atmosfera. Jest czas
i przestrzeń do nauki,
a także możliwość zabawy
z przyjaciółmi.

Pozdrawiam, Ward

Witajcie,

nazywam się Michael Tannous
i jestem w 6 klasie. Uwielbiam
naukę i wiem, że bardzo przyda
mi się w przyszłości. Szczególnie
jeśli będę chciał zostać
profesorem na uniwersytecie.
Dlatego też powinniśmy wkładać
wysiłek, aby nauczyć się
wszystkiego co przekazują nam
w szkole. Codziennie po lekcjach
uczęszczam do centrum
młodzieżowego Don Bosco. Na
początku wychowawcy
powtarzają z nami materiał, który
mieliśmy w szkole. Następnie jest
czas na odpoczynek i zabawę.

Dziękuję Wam za Waszą pomoc!



Boliwia

Kochani Przyjaciele z Polski, pragniemy przekazać Wam nasze pozdrowienia z Boliwii, od wszystkich dzieci i młodzieży z domu dziecka w Tupizie.

Tu w Boliwii już jest coraz cieplej, niedługo przyjdzie wiosna. Chcemy podzielić się z Wami również wiadomością, że dołączyły do nas nowe dzieci: 3 dziewczynki, 1 chłopiec i 2 nastolatki, pochodzą oni są z Tupizy i Cotagaita. Dołączyło też rodzeństwo z Argentyny.

W ostatnim czasie byliśmy na wycieczce w Kumczamali z jedną z byłych podopiecznych naszego Centrum. Pani Elena, obecnie mieszkająca w Belgii, odwiedziła nas tu w Boliwii.

Powoli kończy się drugi semestr, a w naszych szkołach właśnie

trwają egzaminy. W domu odrabiamy lekcje i uczymy się z siostrą Lilianą, z siostrą Virginią oraz nauczycielką Lisbeth, które pomagają nam być dobrymi uczniami. Dwie nasze koleżanki wyjechały na studia do Cochabamby, czasami nas odwiedzają. Dwójka dzieci została adoptowanych i mieszka w La Paz. Życzymy Bożego błogosławieństwa w Waszym codziennym życiu. Pragniemy z serca podziękować za wasze wsparcie i zapewniamy o naszej codziennej modlitwie. Dzieci i młodzież z Domu Dziecka w Tupizie





Kamerun

Po dwóch miesiącach wakacji, 5 września rozpoczęliśmy nowy rok szkolny w Szkole Technicznej Księdza Bosko w Ebolowa. W tym roku szkolnym mamy 855 uczniów wieku od 12 do 20 lat. Liczba uczniów stale wzrasta - to naprawdę pozytywny znak, który pokazuje, że zapotrzebowanie na szkolenia techniczne jest coraz większe. W tym roku otworzyliśmy dwa nowe kursy, a mianowicie: hydraulikę i rachunkowość. Zatem nasi uczniowie kształcą się w 11 różnych specjalizacjach. Zajęcia rozpoczynają się rano o 7:10 i kończą o 15:55, z wyjątkiem środy, kiedy kończymy Mszą św. o godz. 11:15.

Starsi uczniowie spędzili wakacje na praktykach w firmach. Młodszy

uczestniczyli w obozie letnim organizowanym przez naszą szkołę. To właśnie dzięki Waszej pomocy nasi uczniowie mogli spędzić piękne wakacyjne dwa tygodnie nad morzem, które były dla nich niezwykle przeżyciem. Z całego serca Wam za to dziękujemy!

Wielu naszych uczniów pochodzi z trudnych środowisk. Chcieliśmy wykorzystać wakacje, aby podjąć próbę reintegracji dzieci i młodzieży do ich rodzin. To doświadczenie nie było łatwe, mieliśmy łzy w oczach widząc, że część rodziców lub opiekunów nie chciało już odnawiać więzi ze swoimi dziećmi. Ta rzeczywistość pokazuje, że nasza młodzież nadal bardzo potrzebuje wsparcia moralnego i materialnego, aby mieć zapewnioną przyszłość.

Ks. Kevin Kouhalama, dyrektor szkoły





Malawi

Drodzy Przyjaciele z Polski, jestem Felista Makiyi i uczęszczam do 6 klasy szkoły podstawowej. Pragnę wyrazić moją wdzięczność za wsparcie mojej edukacji, jakie od Was otrzymuję. Chciałabym Wam przekazać, iż poprawiłam swoje wyniki w nauce i zdałam wszystkie egzaminy w 6 klasie. Jeszcze raz dziękuję i niech Bóg Was błogosławi, Felista

Drodzy Darczyńcy, jestem Hope Bosa i chodzę do 3 klasy szkoły średniej. Chciałabym podziękować za wszelką pomoc oraz wsparcie jakie mi okazujecie. Bardzo się cieszę, mogąc przekazać wiadomość, że zdałam wszystkie egzaminy śpiewając. Uzyskałam 15 miejsce na 124 uczniów.

Jeszcze raz pragnę powiedzieć dziękuję za wsparcie, dzięki któremu mogę się uczyć. Niech Bóg Was błogosławi, Hope Bosa

Witajcie, pragniemy wyrazić naszą wdzięczność za wsparcie jakie od Was otrzymujemy. Chcemy także opowiedzieć Wam o tym co robimy w wolnych chwilach. Po zakończeniu nauki, po południu mamy czas na różne aktywności oraz zabawy. Czasami także prosimy naszą mamę, aby opowiedziała nam różne historie. Opowieści te zawierają w sobie morał, dlatego też wiele się z nich uczymy. Pomagają nam dorastać na dobrych ludzi. Dziękujemy i niech Bóg Was błogosławi, Ferister i Sarah



Peru

Do naszego programu Adopcja Miłości dołączyła nowa placówka! Opieką obejmujemy podopiecznych z internatu w Monte Salvado w Peru.

W Monte Salvado salezianie prowadzą szkołę średnią, w której obecnie uczy się 230 dziewcząt i chłopców. Część z nich pochodzi z okolicy, ale wielu przyjeżdża z daleka i mieszka w internatach. Szkoła przede wszystkim przygotowuje do pracy na gospodarstwie. To bardzo przydatna umiejętność, bo tutejsze warunki sprzyjają uprawom m.in. kawy, pomarańczy czy awokado.

Większość uczniów mieszkających w internacie pochodzi z rodzin biednych i potrzebujących pomocy, mieszkających kilka godzin, a czasem nawet kilka dni drogi, bo droga przez góry jest niełatwa. Są także uczniowie ze środowisk dysfunkcyjnych. W internacie mają wyjątkową możliwość nauki

i ukończenia szkoły.

Wielu z nich nie wraca do swoich domów na weekendy czy też wakacje, ponieważ tutaj mają lepsze warunki i możliwości rozwoju. Program Adopcja Miłości pomaga pokryć koszty pobytu w internacie i nauki dla najuboższych uczniów. Dyrektorem szkoły jest polski salezjanin ks. Ryszard Łach.



Sudan Południowy



Nasi podopieczni z Sudanu Południowego dzień zaczynają bardzo wcześnie. Gdy tylko robi się jasno budzą się i szykują do szkoły. Dziewczynki udają się po wodę, a następnie robią dla wszystkich herbatę z cukrem. Jest to posiłek, który będzie musiał wystarczyć im do wieczora. Gdy teren wokół domu jest posprzątany dzieci ruszają do szkoły. Docierają długo przed pierwszym dzwonkiem, ale nie ma to znaczenia, nikt nie patrzy na zegarek. Gdy są w szkole wcześniej, mają czas na powtórzenie materiału. Pierwsze lekcje są trudne. Wszyscy myślą o długiej przerwie, bo wtedy będzie serwowany posiłek. Drugą część dnia dużo łatwiej jest przetrwać, bo gdy żołądek jest

zadowolony to i głowa dobrze pracuje. Po lekcjach nikt chętnie nie idzie do domu. W szkole jest piłka, boisko. Są znajomi, można powtarzać materiał. Ale dziewczynki jednak się spieszą. Niechętnie idą pierwsze do domu. Trzeba teraz przygotować kolację, jedyny posiłek dla reszty domowników. Czekają na nie kilkoro młodszego rodzeństwa, rodzice, dziadkowie. Szybko robi się ciemno. Kto nie zdążył odrobić zadania ma nadzieję, że o poranku będzie więcej czasu. Adopcja Miłości to edukacja, bezpieczeństwo, zabawa, dodatkowy posiłek w ciągu dnia. A przede wszystkim - szansa na lepszą przyszłość.

wolontariuszka Jola Stanek





Kenia

Drodzy Darczyńcy,
Mamy nadzieję,
że macie się dobrze.
Korzystając z okazji
chcemy przesłać Wam
gorące pozdrowienia
i w imieniu wszystkich
podopiecznych Karinde Childlove
podziękować za Waszą
obecność i opiekę, którą nas
otaczacie. U nas wszystko
w porządku, modlimy się za Was
i za Wasze rodziny. Chcemy
powiedzieć Wam „dziękujemy”
za Waszą hojność i ogromne
wsparcie. Wiemy, że wymaga to
od Was poświęcenia, abyście
mogli zapewnić nam opłaty za
szkołę, jedzenie, ubrania i tyle
potrzebnych rzeczy. Mogliście
przeznaczyć te pieniądze na inne
cele, zainwestować w coś
innego, a wybraliście właśnie
nas! Bardzo to doceniamy.
Pamiętamy o Was w naszych
modlitwach! Serdecznie
pozdrawiamy Liners, James,
Brian i Mary

W połowie września nasi
podopieczni wrócili do szkoły

po krótkich wakacjach. Sześcioro
z nich jest w czwartej klasie,
co oznacza, że w listopadzie
czekają ich egzaminy. Liczymy
na to, że cała szóstka
w przyszłym roku rozpocznie
studia. Mamy też przedszkolaka,
najmłodszy z naszych
podopiecznych 4-letni Ronald
właśnie rozpoczął swoją
edukacyjną przygodę.
Serdecznie pozdrawiamy
wszystkich naszych Darczyńców.
Niech dobry Bóg obdarza Was
swym błogosławieństwem
i zachowuje Was oraz Wasze
rodziny w dobrym zdrowiu.

Joseph Mugai, opiekun Karinde
Childlove





Ukraina

Po półrocznej rozłące wszyscy nie mogli się doczekać pierwszego dnia września!

Temu dniowi towarzyszyły głosy rodziców, śmiech dzieci i gorące przywitania. W części oficjalnej uroczystości wszyscy gratulowali dzieciom które rozpoczęły przygodę w pierwszej klasie. Podziękowaliśmy naszym żołnierzom za możliwość spotkania i nauki w murach ich rodzimej szkoły. W tym dniu odwiedził nas również biskup Witalij Krywycki. W powitalnych słowach na nowy rok szkolny, wyraził nadzieję na zwycięstwo Ukrainy i nasze codzienne zwycięstwa oraz pobłogosławił wszystkich na nowy rok szkolny. Jak zawsze, po części oficjalnej, przystąpiliśmy do świętowania. Spędzaliśmy wspólnie czas, jedliśmy pyszną kaszę zrobioną przez naszych żołnierzy. Było też mnóstwo zabaw dla dzieci. Zajęcia szkolne odbywają się w zwykłym rytmie z połączeniem kilku różnych form. Pracujemy z dziećmi, które są w szkole oraz z dziećmi uczęszczającymi na zajęcia online. Niektóre

rodziny z naszej szkoły nie wróciły jeszcze na Ukrainę, dlatego wprowadziliśmy hybrydową formę edukacji. Robimy wszystko, co możliwe, aby zapewnić dzieciom komfortowe warunki nauki.

W pierwszych dniach cała szkoła musiała opracować plan działania na wypadek obstrzału. Został sprawdzony nasz schron i każdy przygotował swoją „walizkę” z najpotrzebniejszymi rzeczami. Na ogół dni mijają spokojnie. Zdarzają się momenty, kiedy w czasie lekcji ogłasza się alarm przeciwbombowy i wszyscy w szkole muszą schować się do schronu.

Nauka i studiowanie w takich czasach jest trudne, ale nasza szkoła pokazała, że jest zgranym i przyjaznym zespołem. Dzięki temu trudne chwile są łatwiejsze do zniesienia.

Całą szkołą modlimy się o koniec wojny oraz o powrót wszystkich walczących do swoich domów.

Z całego serca wierzymy, że już wkrótce zapanuje pokój!

Ks. Michał Wocial, dyrektor szkoły

Brazylia

W odróżnieniu do Polski rok szkolny w Brazylii zmierza ku końcowi. W kraju, gdzie żyje się piłką nożną i gdzie przez cały rok jest bardzo gorąco, przynajmniej w amazońskiej części, lekcje rozpoczynają się w lutym, a kończą z początkiem grudnia. Obecnie dzieci z naszego oratorium jeszcze bardziej przykładają się do nauki aby tylko polepszyć rezultaty końcowe. Jednak ten rok jest dla wszystkich tutaj czasem specjalnym... jest to rok spełnienia marzenia o kolejnym mistrzostwie w piłce nożnej. Tu każdy tym żyje... Obecnie w szkołach panuje gorączka na wymienianie się naklejkami z wizerunkiem piłkarzy. Niebawem zaczną się dekorowanie w narodowe barwy brazylijskie domów, szkół,

sklepów, a nawet całych ulic. Wszyscy tu mówiąc o mistrzostwie świata i pewności, że to Brazylia zdobędzie kolejny tytuł najlepszej reprezentacji świata. Szaleństwo jest tak ogromne, że w dzień meczów brazylijskiej kadry wszystkie banki, urzędy i szkoły są pozamykane, by w gronie rodziny i przyjaciół móc obejrzeć zmagania piłkarzy. Dzieci w naszym oratorium także szlifują swoje zdolności piłkarskie. I marzą, że może kiedyś to właśnie oni zagrają w reprezentacji Brazylii i kto wie... może zdobędą zwycięską bramkę.

ks. Sławomir Drapiewski



Ubierz się odpowiednio,
zima za pasem... :)



sklep.swm.pl